

»Oldrzychowice« w rozjazdach

ZESPÓŁ SPOD JAWOROWEGO
NA WĘGRZACH I W POLSCE

Strona 3



NOWY NIE ZNACZY NIEDOŚWIADCZONY

»ZAOLZI«,
czyli po »Olzie«

Strona 3



Szczęśliwa trzynastka

Reportaż z podróży
»Hutnika« do Finlandii

Strona 5

SZEFOWIE SENATÓW RC I RP W KONSULACIE GENERALNYM

Wyrazy uznania dla Zaolzian

OSTRAWA (r) - Przewodniczący Senatu RC Petr Pithart oraz marszałek Senatu RP Longin Pastusiak, którzy przyjęli zaproszenie do udziału w dzisiejszej uroczystości wspomnieniowej na Żwirkowisku w Cierlicku-Kościele, uroczyście wczoraj w Konsulacie Generalnym RP w Ostrawie z przedstawicielami polskiej mniejszości. Odwiedzili też Uniwersytet Ostrawski oraz zainaugurowali na ostrawskiej Czarnej Łące Dzień NATO.

„To pierwsza dla mnie okazja, aby spotkać się z elitą polskich organizacji na tym terenie” - powiedział konsul generalny RP, minister pełnomocny Andrzej Kaczorowski, witając uczestników spotkania.

Marszałek Senatu RP Longin Pastusiak, dziękując za serdeczne przyjęcie, powiedział m.in.: „Senat RP jako tradycyjny opiekun Polonii i Polaków za granicą zawsze wspierał rodaków rozproszonych po świecie. Pragniemy czynić to nadal, poszukując nowych form współpracy opartych na zasadach partnerstwa”. Stwierdził też, że sprawnie działające polskie organizacje, zespoły ar-

tystyczne, szkoły polskie doskonale służą polskiej tradycji i obyczajowi. „Jestem pod wrażeniem państwa dbałości o szkolnictwo polskie na Zaolziu” - dodał.

Przewodniczącemu Senatu RC

Petrowi Pithartowi przekazał dokument zaświadcujący o pomocy, jakiej Senat RP udzielił powojennym w Czechach. Chodzi o sumę 149 tys. złotych.

Petr Pithart na temat stosunków pomiędzy społecznością mniejszościową a większością powiedział m.in.: „Wasza pozycja jest dobra, ale zawsze jest co ulepszać. Demokracja to między innymi właśnie dbałość o ochronę praw mniejszości”.

Ciąg dalszy na str. 2



▲ L. Pastusiak przekazuje P. Pithartowi dokument zaświadcujący o pomocy, jakiej Senat RP udzielił powojennym w Czechach. Fot. M. RADŁOWSKA-OBRSNIK

ROMAN BARON W INSTYTUCIE HISTORII

Spec od spraw polskich

KARWINA (mro) - Roman Baron, dotychczasowy wicedyrektor filii karwińskiego Polskiego Gimnazjum w Cz. Cieszyne, z początkiem października objął funkcję pracownika naukowego w Instytucie Historii Akademii Nauk w Brnie. „Moim zadaniem będzie badanie historii państw Europy Środkowej w XIX i XX wieku, ze szczególnym uwzględnieniem spraw polskich” - powiedział „Głosowi” R. Baron. Nową wicedyrektorką gimnazjum ds. karwińskiej filii została Ewa Hrnčíř.

POGODA

SOBOTA - Zachmurzenie umiarkowane, możliwe przelotne opady deszczu. Temperatura w dzień 16-20 st., nocą 7-3 st. C.

NIEDZIELA i PONIEDZIAŁEK - Bez większych zmian. Temperatura w dzień 14-18 st., nocą 12-8 st. C.



Rys. BRONISŁAW LIBERDA

W POWIECIE KARWIŃSKIM 26 123 BEZROBOTNYCH, W POWIECIE FRYDECKO-MISTECKIM - 15 489

KARWINA / FRYDECK-MISTECK (wak) - Bezrobocie w powiecie karwińskim nieustannie rośnie. Pod koniec sierpnia Powiatowy Urząd Pracy w Karwinie rejestrował 26 123 mężczyzn i kobiet poszukujących pracy, tj. o 1643 więcej niż w lipcu. Najwięcej bezrobotnych (wg stopy bezrobocia) jest w Karwinie i Orłowie - 20,72 proc., z kolei w Hawierzowie - 17,92 proc., Cz. Cieszyne - 18,5 proc. oraz Boguminiu - 17,51 proc.

Według informacji dyrektora karwińskiego UP, Jirgo Montágya, nie wskazuje na to, że sytuacja na rynku pracy dozna w najbliższym czasie zmian na lepsze - przeciwnie, przepaść pomiędzy podażą siły roboczej a popytem coraz bar-

ziej się pogłębia. Na jedno wolne miejsce przypada obecnie w powiecie 61 bezrobotnych. Co gorsza, do UP zgłasza się coraz więcej tegorocznych absolwentów szkół; w sierpniu zasiłek dla bezrobot-

nych mają zwłaszcza ci młodzi ludzie, którzy posiadają dużą wiedzę zawodową popartą sporymi umiejętnościami praktycznymi. Bardzo ważna jest również znajomość języka obcego. Trzeba też pamiętać

osób, których dotyczy ten problem, zwrócić się o pomoc do senatora Andrzeja Febera.

Przypominamy. Od roku 1997 obowiązuje rozporządzenia Ministerstwa Zdrowia RC, na mocy którego lekarz legitymujący się dyplomem polskiej akademii medycznej nie może podjąć praktyki zawodowej na terenie RC, zanim nie złoży stosownego egzaminu aprobowanego przed komisją czeskiego Ministerstwa Zdrowia. Dodac wypada, że wcześniej taki egzamin obowiązywał tylko obcokrajowców.

Reprezentowane przez Polskie Towarzystwo Medyczne w RC zaolziańskie środowisko lekarskie uznało to rozporządzenie za dyskryminujące lekarzy, którzy kończyli studia w Polsce. Takie same stanowisko zajął też sam senator Andrzej Feber, który zgodził się w tej sprawie wystąpić w roli negocjatora.

Ciąg dalszy na str. 2

Zaolzie uczci 70. rocznicę tragedii

Dzisiaj społeczeństwo Zaolzia oraz przedstawiciele różnych środowisk w Polsce uczci pamięć polskich lotników. Franciszka Żwirki i Stanisława Wigury, którzy przed 70 laty stracili życie w katastrofie nad Cierlickim-Kościołem. W uroczystości wspomnieniowej udział zapowiedzieli marszałek Senatu RP Longin Pastusiak, oraz przewodniczący Senatu RC, Petr Pithart. Obchody rozpocznie o godz. 11 połowę nabożeństwo ekleazyjne oraz apel poległych lotników na skwerze pod pomnikiem (na zdjęciu). Po czym przewidziano przemówienia oficjalnych gości i składanie wieńców u stóp pomnika. Po części oficjalnej czyną będzie ekspozycja w Izbie Pamięci oraz wystawy okolicznościowe w Domu Polskim im. Żwirki i Wigury. (s)

Fot. MAREK SANTARIUS



ISSN 1212-4222

02109



GŁOSIK ■ GŁOSIK ■ GŁOSIK ■ GŁOSIK

List w sprawie kotów

Pamiętacie? Na początku wakacji ogłosiłam konkurs na wyjaśnienie różnicy między psami a kotami według książki Lewisa Carrolla „Przygody Alicji w Krainie Czarów”. Konkurs był prywatny, mój, tzn. Literki, a na nagrodę składał się „jedzonko”, które odstąpiła kotkom naszym czytelnikom moja kotka Zuzanna - nazywana przez mego męża Królową Zuzia I. Jako pierwsze odezwały się siostrzyczki Ewa i Danusia Wratne z Karwiny-Mizerowa, im też przypadnie nagroda. Zasluguja na nią jeszcze i dlatego, że hodują w domu aż trzy kotki i bardzo je kochają. A oto ich list:

Wiesz, że warczy, gdy jest zagniewany i wymachuje ogonem, gdy jest zadowolony. Natomiast ja jestem zadowolony, gdy jestem zagniewany. Wobec tego jestem obłąkany.

- Ja nie nazywam tego warzeniem, ale mrużeniem - powiedział Alicja.

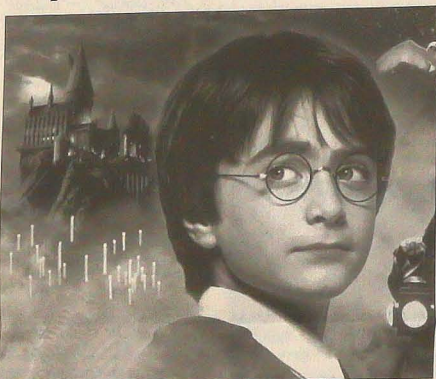
No i to tyle w sprawie konkursu i kotów. Do tego tematu wróć jeszcze kiedyś, bo o tych zwierzątkach można pisać i pisać (mam w domu książkę o psach liczącą ponad 200 stron dużego formatu) - nie wspominałam na razie o kocich rasach, a te warto są również uwzględnić. Ewunia i Danusia nagrodę będą mogły odebrać w karwińskiej bibliotece, ale dopiero od poniedziałku 23 września. Przepszłam za zwłokę, ale wcześniej nie zdąży.

Wszystkich miłośników kotów serdecznie pozdrawia

LITERKA

Dobrze więc - ciągnął Kot -

Czy Harry Potter pokona Alicję?



Dodgson Charles Lutwidge (1832-98) był z zawodu profesorem matematyki na uniwersytecie w Oksfordzie. „Alicję w Krainie Czarów” napisał pod pseudonimem Lewis Carroll, a pierwsze wydanie książki ukazało się w Anglii w roku 1865. W Polsce po raz pierwszy pokazała się w 1927 roku. Jak widzicie, przygody Alicji zdobyły światowy rozgłos i cieszą się powodzeniem

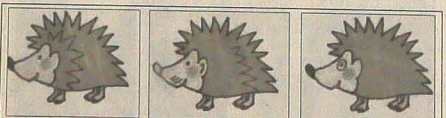
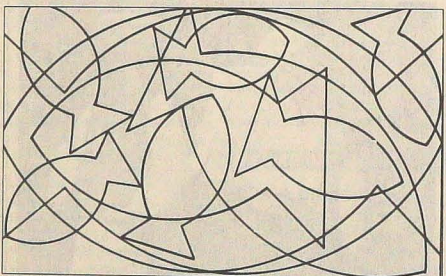
przez bardzo długie lata. Czytają tę książkę nie tylko dzieci, dla których jest opowieścią pełną niezwykłych przygód zdumiewających bohaterów, ale także dorośli, którzy doszukują się w niej analizy ludzkiego umysłu pogrążonego w śnie.

Ostatnio jednak światową sławę zyskuje inny angielski bohater książkowy - Harry Potter. Autorka książek o tym niezwyk-

łym chłopcu - Joanne Rowling - zaczęła pisać, gdy znalazła się w trudnej sytuacji życiowej: została sama z malutką córeczką Jessiką. Nie mogła opiekować się dzieckiem i chorą matką. Początkowo na wysyłane do kolejnych wydawnictw maszynopisy otrzymywała niezmiennie odpowiedź: „Dziękujemy za zainteresowanie, odesłujemy się do Pani”. Aż raz, jej zdaniem, zdarzył się cud. Kupiła sobie pierwszy raz w życiu pierścionek ze szmaragdem wierzach, że ten magiczny pierścionek spełni jej marzenie. I rzeczywiście - od tej pory „Harry Potter” został przetłumaczony na 31 języków i sprzedany w 100 milionach egzemplarzy. Spory rozgłos zyskała także hollywoodzka filmowa adaptacja bestsellera. Joanne Rowling stała się sławną i bogatą. Książki Karol obojętnie uhonorował ją orderem, a jego matka, królowa Anglii podczas herbatki urządzanej na jej честь w pałacu powiedział: Kocham „Harry’ego Pottera” bardziej niż „Alicję w Krainie Czarów”.

Czy więc i w naszych bibliotekach Alicję zastąpi Harry? Przyszłość pokaże.

Pobaw się z Głosikiem



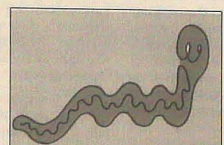
Dla bystrych oczu

Zwyczaj proponujemy wykrywanie różnic między dwoma obrazkami. Dziś jednak chcemy, by różnice te zniknęły. Przyjrzyj się uważnie trzem jeżom i dorysuj brakujące elementy tak, aby wszystkie były jednakowe.

NASZ ADRES: Redakcja „Głosu Ludu”, P.O. Box 29, Novinářská 3, 709 29 Ostrava 1. UWAGA! Pisząc do nas, nie zapomnij podać swego adresu i napisać, ile masz lat!

Zadanie dla spostrzegawczych

Policz, ile ryb kryje się na tym rysunku.



Naśladuj rysownika

Takiego węża nie spotkasz w naszych lasach czy górach. Jest to bowiem okularnik (Naja naja), czyli południowoazjatycki gatunek koby. Nasz rysownik oddał wiernie jego wzórunek jednym pociągnięciem pióra. Spróbuj i ty narysować go, nie odrywając ołówka od papieru.

Rubrykę przygotowała: IRENA STONAWSKA

POŁA GOGAWIECZYŃSKA ŚWIĘTA RZĘKA

(53)

Ubili jakiś interes i odeszli. Nos Jozski drzał delikatnie, gdy rozmawiała o tych interesach, które tu się przewalały. Myślał o Waszku, rozmarzyła się i nie pragnęła niczego więcej, jak być z nim razem. Lecz w białe opadły ją myśli o zarobkach, interesach, wielkich ilościach krom, jakie przepływały przez Plac Wacława. Dziewczyna przeczuwała już początek i strukturę tej przedsiębiorstwa, tych wielkich gmachów ciągnących się po jednej i drugiej stronie ulicy. Nic tu nie gęło i nic nie przepadało, ani z żywności, ani z pracy. Na dole kawiarnia, na piętrze restauracja, kluby towarzyskie, hotel. W podziemi - kino.

Jeden właściciel, wielki panosel i wielki inwentarz, duże naprawy od podróży, zanim nie zbadały waluty i zwyczajów. Ach, Alcor, Ambrosador, Złota Husa, Sroubek, Rybna Restauracja - o tym marzą wszystkie dziewczęta z Koruny. Emigrantka, Zina - Rosjanka, ucy się w pewnego faceta języka francuskiego. Jeśli się zna języki... Wszędzie teraz widać, że z języki, wymagają na przykład angielskiego. Spodziewają się wielkiego napływu cudoziemców. Pewien gość, biedak ubiegający się za zarobkiem, pokazywał w biufo prospekty. Umieszczono tam nawet biufo „Koruna”, fronton gmachu na rogu Placu Wacława. Wszystko kolorowe, na lśniącym papierze, a język - cudzoziemski. Oto Złota Praga, piękne miasto, zwiędzające.

Różna szalała: Ktoś jej wsadził fałszywy pieniądź. Stało się to wtedy, gdy zajęta była stara i starym. Czy to możebne, podobna podobać Krzywdzie biedną dziewczynę. Jozska pocieszała ją, wreszcie zamieniła pieniądź na swój własny.

- Oddam to blondynowi, jutro, przy wydawaniu reszty - rzekła zadowolona.

Niewykluczone, że to on dał fałszywy pieniądź. Wygląda elegancznie, ale z elegantami cóż można wiedzieć?

Pod wieczór sprzątała z miotłką podszedł do Jozski z wezwaniem do madame Anette.

- Proszę, pozwólcie - rzekł z kpinkami - raczcie iść do dyrektora. Wzwanie do dyrektora nie wróżyło nic dobrego. Jozska zbliżyła. Różna w milczeniu stanęła na jej miejscu, ujawniła ruszt. A! blondyn... Jozska szepnęła:

- Wiedziałam, że ten człowiek przyniesie mi nieszczęście. Złoty powiedział, że nazwała go świnia. Gość może żądać porcji i nie jeść. I wszystko w no.

- Nie przynawiaj - poradziła Różna - on nie mógł słyszeć. A w razie czego, postaw mnie na świądka. Madame Anette, powiedz, Różna może zaświadczyć, iż tak nie było. Ci panowie przystawiają się, przyskadzają w pracy... Jeśli tak powiesz, zarządzająca wieknie się na podzi i powie staremu, o' on za jeden.

Jozska nabrała otuchy, poszła, o ile można było iść na ubogich, jej małych nóg. Miała podarte pończochy i wykrywane pamiłki od Bati i to ją jeszcze dobijało. W górze za to przedstawiała się niezłego, fartuch był czysty, a głowa i opaska w porządku. Madame Anette przyjrzała się jej w milczeniu.

- No, słeczna - rzekła - winszuję. Stary zwrócił na was uwagę.

Stary? Jozska wstrzymała oddech.

- Różna dostaje podwyżkę, dziesięć koron dziennie. A panna pójdzie do kawy. Jest to wielkie wyróżnienie i lepsza płaca. Żadna dziewczyna tak przedko nie dołka do tego, lecz panna pracuje gorliwie i jest zycielna klientom. Powiedziałam to staremu. Ja lubię, jak kobieta pracuje porządnie i liczy na siebie. Jak na imię?

- Jozska, Józefa.

- Josephine - rzekła zarządzająca - Josephine, jutro zamiast stanąć przy „gorących piekach” dostaniesz kartkę i udasz się do Meinla.

Ażby objąć swe nowe obowiązki, Jozska musiała przejść pierwsze przeszkolenie. Kawa, to nie „gorące pieki” lub topinki, to zupełnie coś innego. Kawa miała swoich amatorów, oddzielnych klientów, znających się na rzeczy. Naprzeciw „Koruny” w pasażu po drugiej stronie ulicy znajdował się mały biufo z kawą, który zyskał sobie sławę. Otóż ludzie powinni mówić:

- Chodźmy do „Koruny”, tam dają dobrą kawę, nie?

Jozska szumiła w głowie i ogarnął ją strach przed odpowiedzialnością za dobrą kawę, ale madame Anette umiała ją natchnąć zapalem do przewyższenia trudności i postawienia na swoim. Okazała ambicję dziewczynie cel: dobrą kawę w biufo „Koruna”.

Ażby dojsz do sekretu tej dobrej kawy, Josephine nie traciła ani słówka z tego, co jej pokazano u Meinla. Zaznajomiono ją z procesem palenia kawy, gatunkami, przyrządzaniem, aparatami, temperaturą wrzątku. Lecz mieszkanki - aj, mieszkanki to było coś, co pochłono ją całkowicie, przeczuwała, że tu leży sekret! Tego sekretu nie mogła skombinować u Meinla, ponieważ to zajęłoby zbyt wiele czasu. Wychodziła dziewczyna zakupiła po zniżonej nieco cenie trochę ziaren z każdego gatunku, za swoje własne pieniądze i wróciwszy do domu, zaczęła próby, pitrasząc w garnuszku napój. Potem smakowała, stojąc przy oknie, ze wzrokiem utkwionym w nocną topołę, jakby tam widziała swojego Waszka. Wróciwszy w noc Kaczka zastała swoją współlokatorkę siedzącą na łóżku, z oczyma błyszczącymi, rozgadana. Paplała. Usta jej nie zamykały. Opisywał się kawą, czuła w sobie taką siłę i niepokój, iż nie mogła spać. Była pewna, że sprawi się dobrze przy aparatach i znowu zasłuży na zadowolenie starych. Nagle krzyknęła i zapytała o blondynę.

- Nie wiesz, Katiu, czy był dziś w biufo?

Z powodu przeszkolenia u Meinla nie mogła mu oddać fałszywego pieniądza i załowała tego strasznie. Można by powiedzieć, że cały efekt z kawą popsuł się ze względu na półkoronówkę spoczywającą w kieszeni.

- Już ja go dopadnę - rzekła z zacietością. - Umyślnie stanę przy „gorących piekach” gdy on przyjdzie... Już on nie będzie miał darowam! Myślała z błogością o Waszku i z czarną niechęcią o blondynie. Kaczka nie mogła się temu wydziwić. Taki miły człowiek! On się wcale nie przystawia do dziewcząt, tylko - jakby to powiedzieć - interesuje się i filozofuje, nazywa je tak czy owak, wyszukuje podobieństwa i ciekaw jest, jak im się powodzi. Co w tym złego?

- No, no, no - rzekła Jozska. - Znam ją takich! Lecz nawet na to, by dotknąć ręki, gdy im się podaje porcję. Dotknąć i uszczypnąć, nie?..

Szczęśliwa trzynastka

Dzień trzeci

Oby kraj, oby ludzie. Sytuacja jak u Kafki. Idziesz, ale nie wiesz dokąd, widzisz, ale nie wiesz co. Jeśli zapuścisz - uciekiesz. Masz za mało do powiedzenia. Dręczy cię sumienie, że jeszcze mniej odważy do słuchania. Masz kompleks pochodzenia. Przybyłeś znikąd i jesteś nikim. Kulejącym na dwa języki, dwie kultury, dwa wyznania. Józefem K. z wymyślonej krainy. Zaolzia nie ma na mapach. Skąd jesteś? Z Czech. Kim jesteś? Przypadkiem z przypadków pana Doświadczyskiego. Ostatnim patnikiem dziejowostawowicznych utopii.

Do mijanego Turku nie znajdziesz klucza tak samo, jak nie znalazł do Olzy mijający się z nią Wilhelm Przeczek. Duże, obrosłe tradycjami, uniwersyteckie miasto. Może najbardziej „europejskie” z tych fińskich, jakie jeszcze przed tobą, ale jego zamki, katedry, muzea, cmentarze, nawet nabrzeża z przycumowanymi statkami-kawiarniami są nieme. Ładne, ale bez bliskich ci treści. Pozbawione znaków, którymi chciałbyś się dać prowadzić: gestu Wandy, która nie chciała Niemca, szabl Wołodyjowskiego, rozsądka majora Sucharskiego. Wyprane z mitów twojej tęsknoty.

- Jestem szczęśliwa, buduję dom - powie Ewa Wigęzi.

- Jestem szczęśliwa, że go nie buduję.

- Może jesteś chory?

- Jestem niemową. Straciłem głos.

Za godzinę, najdalej dwie staniemy przed nieznana fińską publicznością. Anonimowi śpiewacy z anonimowej krainy, których żadne historyczne, polityczne, narodowe entymenty nie wezmą w obronę. Będziemy sami se swoją sztuką. Trzydziestu dwóch śpiewaków wypręparowanych ze swego naturalnego tła. Samotnych, wyobcowanych, zdanych tylko na siebie. Jak najprawdziwsi z prawdziwych artyści.

Może stąd bierze się twoja zachłanna ciekawość przyrody? Tego innego tutaj świata i tych niekończących się lasów stojących na niemal gołych skałach? Może akurat w tym świecie chcesz wytopić swoje trwałe kanały identyfikacyjne i odkryć z ulgą, że jesteś nikim więcej i niczym mniej, tylko człowiekiem?

Specjalnie dla »Głosu Ludu« o podróży »Hutnika« do Finlandii



▲ Przed chórzystami na promie „Festival” roztaczały się bajeczne widoki... Od lewej: Anna Kornuta, Wanda Zientek, Jadwiga Macura.
▲ PZS „Hutnik” pod monumentem Jeana Sibeliusa.
Zdjęcia: TADEUSZ KORNUTA

Cząstką tej oglądanej z zachwytem natury? Bo jeśli nie, to jak wytłumaczyć, że tak opieszale odlejasz się od szyby na dźwięk tego, co i tak miało cię dopaść: „Proszę państwa, mamy w repertuarze kilka trudniejszych utworów. Prosiłbym bardzo, żebyśmy je sobie teraz powtórzyli?”

Z Turku do Helsinek jest około 180 km. Pięć przed celem autobus zatrzymuje się na szerokim poboczu, powyżej zszesnanej z grubszą na park niecki. Rzadki gaj, sporej wielkości plac wyspany zwirem. Żadnych ścieżek, chodników z terakoty, marmurowych cokołów. Golo i ubogo. Skromnie.

To miejsce narodowej kultury. Zaraz po prawej stoi pomnik największego fińskiego kompozytora Jeana Sibeliusa (1865-1957): ogromna bryła poszumów organowych. Obok na podmurówce z bloków skalnych umieszczono popiersie artysty.

Frustrującą jest skromność ekspozycji monumentu. Sibelius w kilku swoich neoromantycznych utworach



nawiązał do epepei narodowej Eliaisa Lönnrota (1802-1884) „Kalevala albo Stare pieśni karelskie o dawnych czasach fińskiego ludu” - dzieła kanonicznego, pierwszego, jakim Finowie wpisali się do literatury światowej. Dzięki temu, że było ono w istocie żmudnie przez Lönnrota zgromadzonym i artystycznie opracowanym zbiorem starodawnych fińskich run, czyli magicznych sta-

dza mnie do autobusu pani doktor Julia Filipczyk.

- Nie mam głosu.

- Pokaż pan język... Ojej, nie wygląda to dobrze. Zawroty głowy, tak? Nie zbiera się na wymioty? Nieważne, koniecznie trzeba z tym coś zrobić.

Dwie noce spędzone na promach nie pozostały bez śladu. Pierwsza w bryzach wzburzonego morza, dru-

ga między gorącym parkietem a balustradą w burcie od nawierzchni. Było to wcześniej na czynie tu na wschód słońca, wychodziłem na papierosa. Inaczej się nie dało. Kiedy poprosiłem krępa, związając się za barem kelnerkę o podanie mi popielniczki, zatrzymała się w pół drogi, z wyciągniętymi komicznie do boku rękami. Po czym sięgnęła gdzieś z półki i położyła przede mną mały, czarny pojemnik. Dla porządku dodała jednak: „Ale tu nie wolno palić”. Jak nie, to nie. Dziekuję bardzo. Do dziś jestem pełen podziwu dla sprawności zawodowej tej kobiety.

Helsinki godzina 12.00. Niska zabudowa. Mijane, na przedmiescie drewniane domki kojarzą się z ogladanymi rok temu w Druskininkach na Litwie. Taka sama architektura, tylko konserwacja solidniejsza. Czegoś takiego, jak zhuszczona farba na fasadach nie potrafiła tu sobie chyba wyobrazić. Napisy nad wejściami do placówek usługowych w językach fińskim i szwedzkim. - A to proto, że zde żyje pięćprocentni szwedzka męszina - Hanka się uaktywnia.

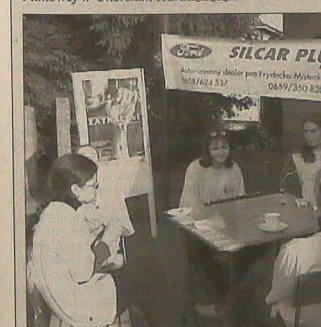
Więc Finów stać na wspaniałość. Helsinki, czyli szwedzki ośrodek handlowy Helsingfors, założył w 1550 roku król Gustaw I Waza. Stolica administracyjna Finlandii znajdowała się wtedy bliżej Sztokholmu - w Abo, dzisiejszym Turku. Odkryłszy w 1918 roku suwerenność, mogłoby się zacząć zataczać jak kundle ze szczęścia i wymazywać rozochoczonymi ogonkami wszystko, co by im śmiało przypominać setki lat zniewolenia. Zamiast tego - cały wachlarz arystokratycznych zgoda głosek. Jakby to nie tamci, lecz oni właśnie legitymowali się monarchistycznymi tradycjami.

Czujesz, jak rozluźnia się uścisk stresu obcości. Masz nadzieję, że bezpowrotnie. (cdn.)

KAZIMIERZ KASZPER

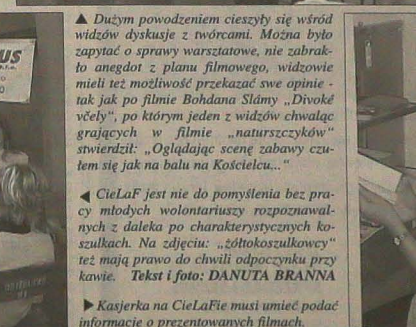


▲ Przed cierlickim kinem szef CieLaF-u Tadeusz Waniuta wita Jiręgo Kralika - szefa Letniej Szkoły Filmowej w Uherkim Haradiszczu.

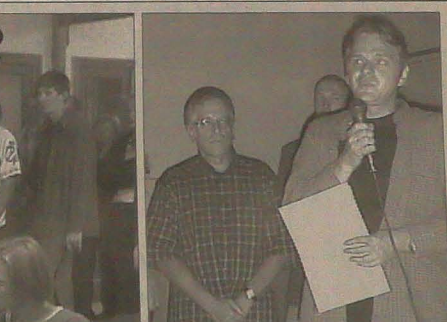


▲ Dużym powodzeniem cieszyły się wśród widzów dyskusje z twórcami. Można było zapytać o sprawy warsztatowe, nie zabrakło anegdot z planu filmowego, widzowie mieli też możliwość przekazać swe opinie - tak jak po filmie Bohdana Ślomy „Divoké věčty”, po którym jeden z widzów chwalił grających w filmie „naturczyków” stwierdził: „Oglądając scenę zabawy czułem się jak na balu na Kościele...”

CieLaF 2002



▲ CieLaF jest nie do pomyślenia bez pracy młodych wolontariuszy rozpoznawanych z daleka po charakterystycznych kosulkach. Na zdjęciu: „Złotokosulkowcy” też mają prawo do chwili odpoczynku przy kawie. Tekst i foto: DANUTA BRANNA



▲ Reżyser Maciej Pieprzyca dziękuje za przyznane nagrody „Złoty debiut”. W tle członek jury Milan Lička z Narodowego Archiwum Filmowego w Pradze oraz Roman Babjak - administrator Funduszu Wyszogradzkiego.



▲ Czeski aktor Jan Rával (w trakcie dyskusji z widzami), znany m.in. z filmu „Rebelové”, przejechał do Cierlicka i Trzyńca zaprezentować startujący w konkursie debiutów obraz „Zatraveni”.

Dnia 15. 9. 2002 obchodził swój piękny jubileusz 80-lecia urodzin

LEOPOLD KARAS

z Olbrachc. Życzenia wszystkiego najlepszego, zdrowia, szczęścia oraz wielu pięknych, spokojnych dni w kręgu rodzinnym składają żona, dwie córki z mężami, wnuczki z mężami oraz prawnicy. B-096



Dnia 12. 9. 2002 obchodziła swój jubileusz 80-lecia urodzin

pani HELKA KRYGIELOWA

z Suchoj Dolnej. Z tej okazji wianek najserdeczniejszych życzeń zdrowia, szczęścia i wielu pogodnych dni składają mąż Karlik, syn Roman z żoną Jarką, córka Iwona z mężem Romanem oraz wnuki Katka, Marcin, Honzik, Danek i Romik. AD-081



Dziś mija 2. rocznica śmierci

śp. inż. ANDRZEJA SZNEPKI

O chwilę cichych wspomnień i modlitwę prosi żona z rodziną. RK-178

teatr

SCENA POLSKA - CZ. CIESZYN - premiera: Kolacja dla głupca (14. godz. 17.30, gr. CTO-I); 15. godz. 17.30, gr. JAP-I)

SCENA CZESKA - KARWINA - Królowa Śnieżka (15. godz. 15.00).

kina

KARWINA - Centrum: Stars Wars: Epizod II - Klony atakują (14, 15, godz. 15.00), Scooby Doo (14, 15, 16, godz. 17.45), Dolina cieni (14, 15, 16, godz. 20.00), Bajkowe przygody Krecika (15, godz. 14.00), Reflex: Spider-Man (14, 15, godz. 17.00, 20.00), Ciężko zakochany (16, godz. 17.00, 20.00), EX: Świat według Prota (14, 15, godz. 19.00), CZ. CIESZYN - Centrum: Asterix, Obelix i Kleopatra (14, 15, godz. 17.15), Formuła mordstwa (14, 15, godz. 19.30), Muszę cię uwieść (16, godz. 17.15).

z ciemności (14, 15, 16, godz. 17.30), Gniazdo os (14, 15, godz. 20.00), Afera z naszyjnikiem (16, godz. 20.00), BYSTRZYCA - Miejsce kino: Kate i Leopold (14, godz. 19.00).

■ wystawy

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ - Sala wystaw Muzeum Cieszyńskiego, Hlavní 3: stała ekspozycja „Obrazy z przeszłości Śląska Cieszyńskiego”. Galeria: „Widoki na Cieszyń”. Otwarte: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

GALERIA „Zdrowego Miasta” - foyer UŚ w Karwinie: wystawa grupy niemieckiej „Neue Brücke”. CZ. CIESZYN „STRZELNICA” - galeria „Strzyż”: Do 4. 10. wystawa „Bronisław Liberda - obrazy i grafiki”. Otwarte: pt: 9-18.

PRAGA - galeria „Drogi do świata” (ul. Zakouřilova): wystawa prac Dariny Krygiel.

KARWINA - Centrum: Stars Wars: Epizod II - Klony atakują (14, 15, godz. 15.00), Scooby Doo (14, 15, 16, godz. 17.45), Dolina cieni (14, 15, 16, godz. 20.00), Bajkowe przygody Krecika (15, godz. 14.00), Reflex: Spider-Man (14, 15, godz. 17.00, 20.00), Ciężko zakochany (16, godz. 17.00, 20.00), EX: Świat według Prota (14, 15, godz. 19.00), CZ. CIESZYN - Centrum: Asterix, Obelix i Kleopatra (14, 15, godz. 17.15), Formuła mordstwa (14, 15, godz. 19.30), Muszę cię uwieść (16, godz. 17.15).

z ciemności (14, 15, 16, godz. 17.30), Gniazdo os (14, 15, godz. 20.00), Afera z naszyjnikiem (16, godz. 20.00), BYSTRZYCA - Miejsce kino: Kate i Leopold (14, godz. 19.00).

■ wystawy

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ - Sala wystaw Muzeum Cieszyńskiego, Hlavní 3: stała ekspozycja „Obrazy z przeszłości Śląska Cieszyńskiego”. Galeria: „Widoki na Cieszyń”. Otwarte: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

GALERIA „Zdrowego Miasta” - foyer UŚ w Karwinie: wystawa grupy niemieckiej „Neue Brücke”. CZ. CIESZYN „STRZELNICA” - galeria „Strzyż”: Do 4. 10. wystawa „Bronisław Liberda - obrazy i grafiki”. Otwarte: pt: 9-18.

PRAGA - galeria „Drogi do świata” (ul. Zakouřilova): wystawa prac Dariny Krygiel.

KARWINA - Centrum: Stars Wars: Epizod II - Klony atakują (14, 15, godz. 15.00), Scooby Doo (14, 15, 16, godz. 17.45), Dolina cieni (14, 15, 16, godz. 20.00), Bajkowe przygody Krecika (15, godz. 14.00), Reflex: Spider-Man (14, 15, godz. 17.00, 20.00), Ciężko zakochany (16, godz. 17.00, 20.00), EX: Świat według Prota (14, 15, godz. 19.00), CZ. CIESZYN - Centrum: Asterix, Obelix i Kleopatra (14, 15, godz. 17.15), Formuła mordstwa (14, 15, godz. 19.30), Muszę cię uwieść (16, godz. 17.15).

z ciemności (14, 15, 16, godz. 17.30), Gniazdo os (14, 15, godz. 20.00), Afera z naszyjnikiem (16, godz. 20.00), BYSTRZYCA - Miejsce kino: Kate i Leopold (14, godz. 19.00).

■ wystawy

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ - Sala wystaw Muzeum Cieszyńskiego, Hlavní 3: stała ekspozycja „Obrazy z przeszłości Śląska Cieszyńskiego”. Galeria: „Widoki na Cieszyń”. Otwarte: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

GALERIA „Zdrowego Miasta” - foyer UŚ w Karwinie: wystawa grupy niemieckiej „Neue Brücke”. CZ. CIESZYN „STRZELNICA” - galeria „Strzyż”: Do 4. 10. wystawa „Bronisław Liberda - obrazy i grafiki”. Otwarte: pt: 9-18.

PRAGA - galeria „Drogi do świata” (ul. Zakouřilova): wystawa prac Dariny Krygiel.

KARWINA - Centrum: Stars Wars: Epizod II - Klony atakują (14, 15, godz. 15.00), Scooby Doo (14, 15, 16, godz. 17.45), Dolina cieni (14, 15, 16, godz. 20.00), Bajkowe przygody Krecika (15, godz. 14.00), Reflex: Spider-Man (14, 15, godz. 17.00, 20.00), Ciężko zakochany (16, godz. 17.00, 20.00), EX: Świat według Prota (14, 15, godz. 19.00), CZ. CIESZYN - Centrum: Asterix, Obelix i Kleopatra (14, 15, godz. 17.15), Formuła mordstwa (14, 15, godz. 19.30), Muszę cię uwieść (16, godz. 17.15).

z ciemności (14, 15, 16, godz. 17.30), Gniazdo os (14, 15, godz. 20.00), Afera z naszyjnikiem (16, godz. 20.00), BYSTRZYCA - Miejsce kino: Kate i Leopold (14, godz. 19.00).

■ wystawy

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ - Sala wystaw Muzeum Cieszyńskiego, Hlavní 3: stała ekspozycja „Obrazy z przeszłości Śląska Cieszyńskiego”. Galeria: „Widoki na Cieszyń”. Otwarte: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

GALERIA „Zdrowego Miasta” - foyer UŚ w Karwinie: wystawa grupy niemieckiej „Neue Brücke”. CZ. CIESZYN „STRZELNICA” - galeria „Strzyż”: Do 4. 10. wystawa „Bronisław Liberda - obrazy i grafiki”. Otwarte: pt: 9-18.

PRAGA - galeria „Drogi do świata” (ul. Zakouřilova): wystawa prac Dariny Krygiel.

KARWINA - Centrum: Stars Wars: Epizod II - Klony atakują (14, 15, godz. 15.00), Scooby Doo (14, 15, 16, godz. 17.45), Dolina cieni (14, 15, 16, godz. 20.00), Bajkowe przygody Krecika (15, godz. 14.00), Reflex: Spider-Man (14, 15, godz. 17.00, 20.00), Ciężko zakochany (16, godz. 17.00, 20.00), EX: Świat według Prota (14, 15, godz. 19.00), CZ. CIESZYN - Centrum: Asterix, Obelix i Kleopatra (14, 15, godz. 17.15), Formuła mordstwa (14, 15, godz. 19.30), Muszę cię uwieść (16, godz. 17.15).

kronika rodzinna

W głębokim żalu pogrążeni jesteśmy wszystkimi krewnymi i znajomymi, że dnia 14. 9. 2002 zmarła w wieku 89 lat nasza Najzłota Matka, Cieszyńska, Babcia, Prababica, Siostra, Zwagierka i Ciocia

zmarła w Hawierzowie-Błędowicach, 75-letnia, z żoną Jarką, córką Iwoną z mężem Romanem oraz wnuczkami Katią, Marcinem, Honzikiem, Danem i Romikiem. AD-081

zmarła w Hawierzowie-Błędowicach, 75-letnia, z żoną Jarką, córką Iwoną z mężem Romanem oraz wnuczkami Katią, Marcinem, Honzikiem, Danem i Romikiem. AD-081

zmarła w Hawierzowie-Błędowicach, 75-letnia, z żoną Jarką, córką Iwoną z mężem Romanem oraz wnuczkami Katią, Marcinem, Honzikiem, Danem i Romikiem. AD-081

zmarła w Hawierzowie-Błędowicach, 75-letnia, z żoną Jarką, córką Iwoną z mężem Romanem oraz wnuczkami Katią, Marcinem, Honzikiem, Danem i Romikiem. AD-081

zmarła w Hawierzowie-Błędowicach, 75-letnia, z żoną Jarką, córką Iwoną z mężem Romanem oraz wnuczkami Katią, Marcinem, Honzikiem, Danem i Romikiem. AD-081

zmarła w Hawierzowie-Błędowicach, 75-letnia, z żoną Jarką, córką Iwoną z mężem Romanem oraz wnuczkami Katią, Marcinem, Honzikiem, Danem i Romikiem. AD-081

zmarła w Hawierzowie-Błędowicach, 75-letnia, z żoną Jarką, córką Iwoną z mężem Romanem oraz wnuczkami Katią, Marcinem, Honzikiem, Danem i Romikiem. AD-081

zmarła w Hawierzowie-Błędowicach, 75-letnia, z żoną Jarką, córką Iwoną z mężem Romanem oraz wnuczkami Katią, Marcinem, Honzikiem, Danem i Romikiem. AD-081

zmarła w Hawierzowie-Błędowicach, 75-letnia, z żoną Jarką, córką Iwoną z mężem Romanem oraz wnuczkami Katią, Marcinem, Honzikiem, Danem i Romikiem. AD-081

zmarła w Hawierzowie-Błędowicach, 75-letnia, z żoną Jarką, córką Iwoną z mężem Romanem oraz wnuczkami Katią, Marcinem, Honzikiem, Danem i Romikiem. AD-081

zmarła w Hawierzowie-Błędowicach, 75-letnia, z żoną Jarką, córką Iwoną z mężem Romanem oraz wnuczkami Katią, Marcinem, Honzikiem, Danem i Romikiem. AD-081

zmarła w Hawierzowie-Błędowicach, 75-letnia, z żoną Jarką, córką Iwoną z mężem Romanem oraz wnuczkami Katią, Marcinem, Honzikiem, Danem i Romikiem. AD-081

zmarła w Hawierzowie-Błędowicach, 75-letnia, z żoną Jarką, córką Iwoną z mężem Romanem oraz wnuczkami Katią, Marcinem, Honzikiem, Danem i Romikiem. AD-081

zmarła w Hawierzowie-Błędowicach, 75-letnia, z żoną Jarką, córką Iwoną z mężem Romanem oraz wnuczkami Katią, Marcinem, Honzikiem, Danem i Romikiem. AD-081

zmarła w Hawierzowie-Błędowicach, 75-letnia, z żoną Jarką, córką Iwoną z mężem Romanem oraz wnuczkami Katią, Marcinem, Honzikiem, Danem i Romikiem. AD-081

zmarła w Hawierzowie-Błędowicach, 75-letnia, z żoną Jarką, córką Iwoną z mężem Romanem oraz wnuczkami Katią, Marcinem, Honzikiem, Danem i Romikiem. AD-081

zmarła w Hawierzowie-Błędowicach, 75-letnia, z żoną Jarką, córką Iwoną z mężem Romanem oraz wnuczkami Katią, Marcinem, Honzikiem, Danem i Romikiem. AD-081

zmarła w Hawierzowie-Błędowicach, 75-letnia, z żoną Jarką, córką Iwoną z mężem Romanem oraz wnuczkami Katią, Marcinem, Honzikiem, Danem i Romikiem. AD-081

zmarła w Hawierzowie-Błędowicach, 75-letnia, z żoną Jarką, córką Iwoną z mężem Romanem oraz wnuczkami Katią, Marcinem, Honzikiem, Danem i Romikiem. AD-081

zmarła w Hawierzowie-Błędowicach, 75-letnia, z żoną Jarką, córką Iwoną z mężem Romanem oraz wnuczkami Katią, Marcinem, Honzikiem, Danem i Romikiem. AD-081

zmarła w Hawierzowie-Błędowicach, 75-letnia, z żoną Jarką, córką Iwoną z mężem Romanem oraz wnuczkami Katią, Marcinem, Honzikiem, Danem i Romikiem. AD-081

zmarła w Hawierzowie-Błędowicach, 75-letnia, z żoną Jarką, córką Iwoną z mężem Romanem oraz wnuczkami Katią, Marcinem, Honzikiem, Danem i Romikiem. AD-081

zmarła w Hawierzowie-Błędowicach, 75-letnia, z żoną Jarką, córką Iwoną z mężem Romanem oraz wnuczkami Katią, Marcinem, Honzikiem, Danem i Romikiem. AD-081

zmarła w Hawierzowie-Błędowicach, 75-letnia, z żoną Jarką, córką Iwoną z mężem Romanem oraz wnuczkami Katią, Marcinem, Honzikiem, Danem i Romikiem. AD-081

zmarła w Hawierzowie-Błędowicach, 75-letnia, z żoną Jarką, córką Iwoną z mężem Romanem oraz wnuczkami Katią, Marcinem, Honzikiem, Danem i Romikiem. AD-081

zmarła w Hawierzowie-Błędowicach, 75-letnia, z żoną Jarką, córką Iwoną z mężem Romanem oraz wnuczkami Katią, Marcinem, Honzikiem, Danem i Romikiem. AD-081

zmarła w Hawierzowie-Błędowicach, 75-letnia, z żoną Jarką, córką Iwoną z mężem Romanem oraz wnuczkami Katią, Marcinem, Honzikiem, Danem i Romikiem. AD-081

zmarła w Hawierzowie-Błędowicach, 75-letnia, z żoną Jarką, córką Iwoną z mężem Romanem oraz wnuczkami Katią, Marcinem, Honzikiem, Danem i Romikiem. AD-081

zmarła w Hawierzowie-Błędowicach, 75-letnia, z żoną Jarką, córką Iwoną z mężem Romanem oraz wnuczkami Katią, Marcinem, Honzikiem, Danem i Romikiem. AD-081

zmarła w Hawierzowie-Błędowicach, 75-letnia, z żoną Jarką, córką Iwoną z mężem Romanem oraz wnuczkami Katią, Marcinem, Honzikiem, Danem i Romikiem. AD-081

zmarła w Hawierzowie-Błędowicach, 75-letnia, z żoną Jarką, córką Iwoną z mężem Romanem oraz wnuczkami Katią, Marcinem, Honzikiem, Danem i Romikiem. AD-081

zmarła w Hawierzowie-Błędowicach, 75-letnia, z żoną Jarką, córką Iwoną z mężem Romanem oraz wnuczkami Katią, Marcinem, Honzikiem, Danem i Romikiem. AD-081

zmarła w Hawierzowie-Błędowicach, 75-letnia, z żoną Jarką, córką Iwoną z mężem Romanem oraz wnuczkami Katią, Marcinem, Honzikiem, Danem i Romikiem. AD-081

zmarła w Hawierzowie-Błędowicach, 75-letnia, z żoną Jarką, córką Iwoną z mężem Romanem oraz wnuczkami Katią, Marcinem, Honzikiem, Danem i Romikiem. AD-081

zmarła w Hawierzowie-Błędowicach, 75-letnia, z żoną Jarką, córką Iwoną z mężem Romanem oraz wnuczkami Katią, Marcinem, Honzikiem, Danem i Romikiem. AD-081

zmarła w Hawierzowie-Błędowicach, 75-letnia, z żoną Jarką, córką Iwoną z mężem Romanem oraz wnuczkami Katią, Marcinem, Honzikiem, Danem i Romikiem. AD-081

zmarła w Hawierzowie-Błędowicach, 75-letnia, z żoną Jarką, córką Iwoną z mężem Romanem oraz wnuczkami Katią, Marcinem, Honzikiem, Danem i Romikiem. AD-081

zmarła w Hawierzowie-Błędowicach, 75-letnia, z żoną Jarką, córką Iwoną z mężem Romanem oraz wnuczkami Katią, Marcinem, Honzikiem, Danem i Romikiem. AD-081

zmarła w Hawierzowie-Błędowicach, 75-letnia, z żoną Jarką, córką Iwoną z mężem Romanem oraz wnuczkami Katią, Marcinem, Honzikiem, Danem i Romikiem. AD-081

zmarła w Hawierzowie-Błędowicach, 75-letnia, z żoną Jarką, córką Iwoną z mężem Romanem oraz wnuczkami Katią, Marcinem, Honzikiem, Danem i Romikiem. AD-081

zmarła w Hawierzowie-Błędowicach, 75-letnia, z żoną Jarką, córką Iwoną z mężem Romanem oraz wnuczkami Katią, Marcinem, Honzikiem, Danem i Romikiem. AD-081

zmarła w Hawierzowie-Błędowicach, 75-letnia, z żoną Jarką, córką Iwoną z mężem Romanem oraz wnuczkami Katią, Marcinem, Honzikiem, Danem i Romikiem. AD-081

zmarła w Hawierzowie-Błędowicach, 75-letnia, z żoną Jarką, córką Iwoną z mężem Romanem oraz wnuczkami Katią, Marcinem, Honzikiem, Danem i Romikiem. AD-081

zmarła w Hawierzowie-Błędowicach, 75-letnia, z żoną Jarką, córką Iwoną z mężem Romanem oraz wnuczkami Katią, Marcinem, Honzikiem, Danem i Romikiem. AD-081

zmarła w Hawierzowie-Błędowicach, 75-letnia, z żoną Jarką, córką Iwoną z mężem Romanem oraz wnuczkami Katią, Marcinem, Honzikiem, Danem i Romikiem. AD-081

zmarła w Hawierzowie-Błędowicach, 75-letnia, z żoną Jarką, córką Iwoną z mężem Romanem oraz wnuczkami Katią, Marcinem, Honzikiem, Danem i Romikiem. AD-081

zmarła w Hawierzowie-Błędowicach, 75-letnia, z żoną Jarką, córką Iwoną z mężem Romanem oraz wnuczkami Katią, Marcinem, Honzikiem, Danem i Romikiem. AD-081

cah 250,- Kč. Zgłoszenia i informacja u p. Rusowej tel.: 362 159, po godz. 18.00, do 17. 9.

OLDRZYCHOWICE - MSZ

OLDRZYCHOWICE - MSZ

OLDRZYCHOWICE - MSZ

OLDRZYCHOWICE - MSZ

OLDRZYCHOWICE - MSZ

OLDRZYCHOWICE - MSZ

OLDRZYCHOWICE - MSZ

OLDRZYCHOWICE - MSZ

OLDRZYCHOWICE - MSZ

OLDRZYCHOWICE - MSZ

OLDRZYCHOWICE - MSZ

OLDRZYCHOWICE - MSZ

OLDRZYCHOWICE - MSZ

OLDRZYCHOWICE - MSZ

OLDRZYCHOWICE - MSZ

OLDRZYCHOWICE - MSZ

OLDRZYCHOWICE - MSZ

OLDRZYCHOWICE - MSZ

OLDRZYCHOWICE - MSZ

OLDRZYCHOWICE - MSZ

OLDRZYCHOWICE - MSZ

OLDRZYCHOWICE - MSZ

OLDRZYCHOWICE - MSZ

OLDRZYCHOWICE - MSZ

OLDRZYCHOWICE - MSZ

OLDRZYCHOWICE - MSZ

OLDRZYCHOWICE - MSZ

OLDRZYCHOWICE - MSZ

OLDRZYCHOWICE - MSZ

OLDRZYCHOWICE - MSZ

OLDRZYCHOWICE - MSZ

OLDRZYCHOWICE - MSZ

OLDRZYCHOWICE - MSZ

OLDRZYCHOWICE - MSZ

OLDRZYCHOWICE - MSZ

OLDRZYCHOWICE - MSZ

OLDRZYCHOWICE - MSZ

OLDRZYCHOWICE - MSZ

OLDRZYCHOWICE - MSZ

OLDRZYCHOWICE - MSZ

OLDRZYCHOWICE - MSZ

OLDRZYCHOWICE - MSZ

OLDRZYCHOWICE - MSZ

OLDRZYCHOWICE - MSZ

OLDRZYCHOWICE - MSZ

OLDRZYCHOWICE - MSZ

OLDRZYCHOWICE - MSZ

OLDRZYCHOWICE - MSZ

cah 250,- Kč. Zgłoszenia i informacja u p. Rusowej tel.: 362 159, po godz. 18.00, do 17. 9.

OLDRZYCHOWICE - MSZ

OLDRZYCHOWICE - MSZ

OLDRZYCHOWICE - MSZ

OLDRZYCHOWICE - MSZ

OLDRZYCHOWICE - MSZ

OLDRZYCHOWICE - MSZ

OLDRZYCHOWICE - MSZ

OLDRZYCHOWICE - MSZ

OLDRZYCHOWICE - MSZ

OLDRZYCHOWICE - MSZ

OLDRZYCHOWICE - MSZ

OLDRZYCHOWICE - MSZ

